



Sygn. akt V CSK 308/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z powództwa Banku [...] S.A. w W.

przeciwko J. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 lutego 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej 3.600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 lutego 2006 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy z dnia 17 maja 2004 r. nakazujący pozwanej J. M., aby zapłaciła powodowemu Bankowi 918940,52 zł z odsetkami. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło ustalenie, że pozwana na tę kwotę zalega ze spłatą udzielonego jej kredytu.

Skarga kasacyjna pozwanej - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 386, 385, 379 pkt 5, 328, 217, 177, 233 k.p.c., art. 58 § 1, 83 § 1, 65 § 2 k.c., i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz oddalenia apelacji, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Skarżąca pozbawienia możliwości obrony swych praw zarówno w postępowaniu przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji upatruje w naruszeniu art. 5 k.p.c. polegającym na zaniechaniu pouczenia jej przez sąd o możliwości zgłoszenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu.

Powszechnie przyjmuje się, że skutkujące nieważność postępowania pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65 OSNCP 1966 nr 10, poz. 172 oraz z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, niepublikowany). Samo występowanie strony w postępowaniu przed sądem (pierwszej lub drugiej instancji) bez udziału adwokata lub radcy prawnego nie powoduje nieważności postępowania, gdyż przepisy regulujące to postępowanie nie przewidują przymusu adwokacko-radcowskiego. Postawa procesowa skarżącej wskazuje na jej świadomość konieczności aktywnego udziału w procesie i skutków

wynikających z braku takiej aktywności. Skarżąca występowała osobiście na rozprawach oraz podejmowała właściwe i odpowiednio ukierunkowane czynności procesowe. Nie sposób zatem uznać, aby w tych okolicznościach postępowanie przed sądami niższej instancji było dotknięte nieważnością z powodu pozbawienia skarżącej możliwości obrony swych praw.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c., które to uchybienie - według skarżącej - miało istotny wpływ na wynik sprawy, trzeba zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w kwestii dopuszczalności skutecznego powołania się w kasacji na zarzut wadliwego uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji. W orzecznictwie dotyczącym tego zagadnienia ugruntowało się zapatrywanie, zgodnie z którym sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji wyjątkowo wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 może być - w świetle art. 393¹ pkt 2 k.p.c. - uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.). Stanowisko to zachowało walor aktualności także pod rządem obecnie obowiązującego art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Sposób sformułowana przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i przytoczona na jego poparcie argumentacja nie pozwalają uznać, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotknięte było wskazanymi wyżej wadami. Skarżąca z powołaniem się na wymieniony przepis w istocie podjęła niedopuszczalną próbę zakwestionowania dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych dotyczących treści łączących strony umów oraz ich kwalifikacji prawnej. W szczególności podważała zasadność rozumowania, które doprowadziło Sąd Apelacyjny do wniosku, że materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, iż przy zawarciu umowy o kredyt istniały nieprawidłowości, które obciążałyby powodowy Bank. Również, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż skarżąca nie wiedziała jaką podpisuje umowę i do jakiej kwoty zaciąga zobowiązanie.

Zauważyć ubocznie trzeba, że skarżąca kwestionując te ustalenia i wnioski pomija liczne jej wizyty w Banku w W., podpisane przez nią dokumenty, wnioski i umowy (o otwarciu rachunku inwestycyjnego, o kredyt, zabezpieczenia prawne kredytu), w tym zawarte w nich jej oświadczenia. Dowody zaś te, jak zasadnie uznał Sąd Apelacyjny, przemawiają za tym, że skarżąca będąc zatrudniona na stanowisku sekretarki w K. sp. z o.o. w O., ze średnim wykształceniem, studiująca, wiedziała co podpisuje i zdawała sobie sprawę z tego, iż zaciąga zobowiązanie pieniężne z określonymi skutkami prawnymi jako osoba fizyczna, a nie jako organ osoby prawnej. Ponadto, o ile była „figurantem”, jak to siebie nazwała, składając dyspozycje co do zakupu lub sprzedaży papierów wartościowych, to była figurantem świadomym, gdyż akceptowała ustalony sposób wykonywania zleceń. Każdorazowo udzielała pełnomocnictwa innej osobie do udziału w zgromadzeniu akcjonariuszy, godziła się na nieskorzystanie osobiście z uprawnień jakie dawało jej posiadanie akcji.

Dodać przy tym należy, że Sąd Apelacyjny dokonując powyższej oceny prawnej materiału dowodowego w niczym nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.c. Przeciwnie, analiza tego materiału jest logiczna i poprawna pod względem prawnym. Tej oceny nie mógł skutecznie podważyć pominięty przez ten Sąd dowód z akt Prokuratury Okręgowej w K. przez co zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 382 k.p.c., a także art. 177 § 1 pkt. 4 k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia art. 83 k.c., to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96 (OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79), akceptowanym przez skład rozpoznający niniejszą sprawę, stwierdził, że pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy merytorycznie. W ramach podstawy kasacyjnej, o której mowa w art. 398³ pkt 1 k.p.c. ustalenie to nie podlega kontroli w jakimkolwiek aspekcie. Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię (na co powołuje się skarżąca), tylko wówczas może odnieść zamierzony skutek, jeżeli przepisu prawa materialnego i to zresztą za przyzwoleniem ustawodawcy, nie można tak zinterpretować, jak to uczynił Sąd w zaskarżonym wyroku (taki pogląd wyraził też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 68/96 nie publikowany).

Istota zaskarżonego rozstrzygnięcia tkwi zatem w czym innym. Sąd Apelacyjny przedstawił swoją ocenę złożonych i udokumentowanych oświadczeń woli zawartych w umowie Nr [...] z dnia 31 marca 2000 r. o otwarcie linii kredytowej, stwierdzając, że zmierzały one do powstania wynikającego z tej umowy stosunku prawnego. Było to ustalenie faktyczne, ponieważ przez fakty należy tu rozumieć stany i zdarzenia, a wola stron była właśnie pewnym stanem. Inaczej mówiąc, do zawarcia umowy kredytowej doszło zgodnie z rzeczywistymi oświadczeniami woli stron tej umowy. Wbrew bowiem stanowisku skarżącej te oświadczenia, które znalazły swój wyraz w pisemnej umowie, nie były złożone dla pozorów.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. już tylko dlatego, że powoływana przez skarżącą dyrektywa zawarta w tym przepisie dotyczy tylko wykładni i nie można przy jej wykorzystaniu, tak jak tego chciałaby skarżąca, zmieniać treści umowy. Z tekstu samej umowy kredytowej wynika wprost, że to skarżąca była stroną powstałego w wyniku jej zawarcia stosunku prawnego.

I na koniec, rację ma Sąd Apelacyjny, że art. 156 ust. 1 prawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi nie przewidywał skutku nieważności bezwzględnej nabycia akcji z naruszeniem art. 149 ust. 1 tej ustawy, a jedynie bezskuteczność głosu z akcji, które zostały nabyte z naruszeniem obowiązków określonych w tym przepisie.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w sentencji wyroku.